

Prof. zw. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski
40-007 Katowice, ul. Bankowa 11
Tel. 512 243 137

Recenzja pracy doktorskiej
mgra Michała Futury
pod tytułem:

*Rola mediów masowych w popularyzacji mitów fundacyjnych
na przykładzie wybranych państw narodowych
Azji Południowo-Wschodniej*

Promotor: Prof. nadz. dr hab. Anna Siewierska-Chmaj

Przedstawiona do recenzji praca doktorska autorstwa mgra Michała Futury pt. *Rola mediów masowych w popularyzacji mitów fundacyjnych na przykładzie wybranych państw narodowych Azji Południowo-Wschodniej* liczy 515 stron znormalizowanego maszynopisu. Składa się ze wstępu oraz dwóch części, zakończenia i bibliografii. W imponującej bibliografii Doktorant przywołał 307 monografii, 98 antologii, 273 artykuły z czasopism naukowych, 113 pozycji źródeł internetowych oraz 9 związanych ogólnie z tematyką pracy).

Pierwszą część pt. *Media masowe i mitologia polityczna* mgr Michał Futura podzielił na pięć rozdziałów osobno zatytułowanych. Ta część poświęcona jest zagadnieniom ogólnym, dotyczącym teorii komunikowania masowego i politycznego. Autor omawia w niej także znaczenie mitów w komunikowaniu masowym. Tu mgr Michał Futura wykazał się bardzo dobrą znajomością teorii, ze znanstwem ją streścił, przedstawił doktryny medialne, zagadnienie zaprezentował w klarowny sposób, co świadczy o doskonałym opanowaniu wiedzy przez Doktoranta na interesujący Go temat.

Mgr Michał Futura przywołał bardzo bogatą literaturę przedmiotu (vide: przypisy oraz bibliografia), nie tylko omówił ją, ale się do niej krytycznie ustosunkował. Jednoznacznie doszedł do wniosku, z którym się zgadzam, że

- 1 -

KW

wpływ mediów na kreowanie i utrwalanie mitów jest ogromny, a linia między mediami masowymi a komunikowaniem politycznym jest bardzo cienka.

Część druga dysertacji pt. *Media masowe a popularyzacja mitów założycielskich w Azji Południowo-Wschodniej* składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszy rozdziale pt. *Naród, mit i media masowe w Azji Południowo-Wschodniej* Autor omawia procesy państwowotwórcze Azji Południowo-Wschodniej, przypomina w szerokich kontekstach historycznych zwyczaje tego regionu, kładzie nacisk na jego specyfikę i różnorodność kultur, jego wieloetniczność, wielorasowość państw, będących wcześniej (do czasów uzyskania niepodległości) pod panowaniem kolonizatorów (oprócz Tajlandii). W każdym następnym rozdziale tej części dysertacji Doktorant pochyła się ze znanstwem kolejno nad mitem wroga (rozdział II), bohatera (rozdział III), mitem środka świata (rozdział IV), mitem odnowy –mitologicznej potrzebie tworzenia lepszej przyszłości (rozdział V), mitem pochodzenia – mitologicznych rodowodach (rozdział VI). Pracę zamyka zakończenie.

Budowa dysertacji – jak widać – jest bardzo logiczna i spójna, zagadnienia ujęte w poszczególnych rozdziałach stopniowo rozwijają temat zawarty w tytule rozprawy. Dobór tematyki jest adekwatny do problemu badawczego.

Określone we wstępie tezy i postawiony cel dysertacji zostały przez Doktoranta jasno przedstawione (cytat ze strony 17 doktoratu: „zadaniem niniejszej dysertacji jest uchwycenie związków łączących mity polityczne i media masowe w odniesieniu do procesów państwowotwórczych w Azji Południowo-Wschodniej oraz wskazanie roli środków masowego komunikowania w popularyzowaniu mitów fundacyjnych w wybranych krajach tego regionu”), następnie w poszczególnych rozdziałach w całości zrealizowane.

Nie ukrywam, że zabrakło mi w pracy – w części drugiej – dokładniejszego omówienia systemów medialnych przywoływanych państw, a nie zdawkowego ich określania i kładzenia nacisku – jak zrobił to Autor – bardziej na przeszłość niż współczesność. Tym bardziej, że w części pierwszej mgr Michał Futyra dokładnie omówił bardzo precyzyjnie teorię systemów medialnych, znaną nam w

naszym kręgu kulturowym. W kontekście tych teorii medialnych i zestawienia ich z funkcjonowaniem mediów w państwach Azji Południowo-Wschodniej jeszcze bardziej – mam wrażenie – udałoby się Doktorantowi wyeksponować rolę mediów masowych w popularyzowaniu mitów fundacyjnych. Wiadomo przecież, że w krajach tych szalała i szaleje cenzura, a mimo głoszenia przez władzę tych państw hasła mówiących o demokracji, z wolnością słowa w przywoływanych przez Doktoranta krajach nie jest najlepiej. Jako dowód przywołuję książkę Paula M. Handley`a „The King Never Smiles” (Yale University Press 2006). Rozpowszechnianie tej książki było i, jeśli się nie mylę, nadal jest zakazane w Tajlandii. Jej autor mówi w krytyczny sposób o biografii Bhumibola Adulyadeja, Ramy IX. W Tajlandii, o czym doskonale wie mgr Michał Futyra, krytykować nie tylko nie można monarchii, ale i junty wojskowej. Obwarowane ostrymi przepisami są także działania internautów, działających na swoich portalach internetowych Facebooku czy YouTube. Computer Related Crime Act z końca 2016 roku jasno głosi: „każdemu, kto rozpowszechnia fałszywe treści, zniekształcone, albo takie, które mogą spowodować panikę lub zagrażać bezpieczeństwu narodowemu, grozi pięć lat pozbawienia wolności” (artykuł 44 konstytucji).

Jak wiadomo, zapis jest tak zredagowany, że może być na różne sposoby interpretowany, słowem – jest elastyczny i wszystko, co nie podoba się władzy, może być uznane za jej krytykę. Najdotkliwiej odczuł to m.in. dziennikarz radiowy Ko Tee, znieawidzony przez juntę, który zginął w 2017 roku za jej potępienie na antenie rozgłośni, w której pracował.

Obecnie polski odbiorca może dowiedzieć się czegoś więcej o krajach Azji Południowo-Wschodniej m.in. z reportaży Urszuli Jabłońskiej „Człowiek w przystępnej cenie. Reportaże z Tajlandii”(Wydawnictwo Dowody na Istnienie, Warszawa 2017), Andrzeja Mellera „Czołem, nie ma hien. Wietnam, jakiego nie znacie” (Wydawnictwo Znak, Kraków 2016), reportażu wydanego przez Książkę i Wiedzę w roku 2010 pt. „Singapur. Twierdza, której nie było” Krzysztofa Kubiaka oraz zbioru znakomitych reportaży Piotra Kłodkowskiego pt.

„Doskonały smak Orientu” (tu świetnie napisane i ciekawe rozdziały m.in. o Singapurze, Kambodży, Malezji; Wydawnictwo Znak, Kraków 2006).

Reportaże te mówią o kulturze mieszkańców Azji Południowo-Wschodniej, ich tożsamości i odmienności, pokazują obraz społeczeństwa pełnego paradoksów. To barwne, różnorodne państwa o skomplikowanej, trudnej przeszłości. Jednak wbrew wszelkim negatywnym opiniom i stereotypom, zakorzenionym w świadomości niedokształconych (a tych jest większość) Europejczyków na temat Azji Południowo-Wschodniej, nie jest ona zacofana. Świadczy o tym niesamowity rozwój technologii, w tym technik medialnych. Pamiętam, gdy w lutym 2002 roku red. Beata Pawlak podczas spotkania ze studentami w Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego powiedziała, że wybiera się w dłuższą podróż do Azji, jedna ze studentek powiedziała: „to leci pani na koniec świata”. Red. Beata Pawlak szybko zareagowała: „z tego, co wiem i widzę, porównując rozwój technologii i gospodarki Azji z Europą, to koniec świata jest niestety teraz w Europie”. Miała nawet o tym pisać, ale stało się inaczej. I z taką opinią jaką zaprezentowała Beata Pawlak musimy się pogodzić, ponieważ, jak mówi tradycja, od wieków dla Azjatów, Europa była i jest „krajem zachodzącego słońca” (od asyryjskiego słowa „ereb”), gdzie raczej coś się kończy niż zaczyna, w przeciwieństwie do Azji (od akadyjskiego słowa: „asios” – „kraj wschodzącego słońca”, gdzie właśnie coś się zaczyna. Nie inaczej!

Gdy zestawiałem fakty, o których wiedziałem na temat krajów Azji Południowo-Wschodniej dzięki lekturze wspomnianych reportaży, z badaniami mgr Michała Futyry o roli mediów w popularyzacji mitów fundacyjnych państw tej części Azji uświadomiłem sobie, że dziennikarze tam pracujący w mediach nie mają łatwego zadania. W każdym momencie są narażeni na niebezpieczeństwo, bowiem – odnoszę wrażenie – nie są swobodni w propagowaniu różnych idei – muszą być ostrożni, rozpowszechniać tylko takie mity, jakie władzy odpowiadają.

]]

Właśnie na ten temat chciałbym podczas obrony pracy doktorskiej z mgrm Michałem Futyrą porozmawiać. Interesuje mnie:

- 1) na ile dziennikarze, pracujący w mediach oficjalnych w państwach Azji Południowo-Wschodniej, mogą sobie pozwolić w utrwalaniu mitów, by kształtować właściwe postawy odbiorców? (tylko jak rozumieć pojęcie „właściwe” – czy zgodne z ogólnie przyjętą normą, czy jedynie narzucaną w danym kraju przez oficjalną władzę i propagandę?);
- 2) czy obecnie media społecznościowe w Azji Południowo-Wschodniej są także wykorzystywane do formowania postaw obywateli i popularyzacji mitów założycielskich?
- 3) czy poprzez media tradycyjne i oficjalne tkwienie w przeszłości, rozpowszechnianie, utrwalanie mitów, które przywołał i omówił Doktorant nie usypia czujności, wrażliwości obywateli na to, co dzieje się wokół nich „tu i teraz”?
- 4) czy istnieją na rynku wydawniczym publikacje azjatyckich badaczy mediów, zajmujących się doktrynami medialnymi? Jeśli tak to w jaki sposób ustosunkowują się oni do zagadnienia rozpowszechniania idei mitów fundacyjnych w krajach Azji Południowo-Wschodniej (czy w ogóle są takie badania na tamtym rynku wydawniczym?).

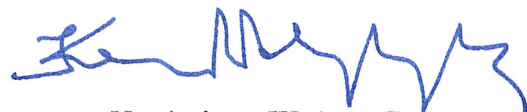
Przedstawienie przez Doktoranta tych kilku zagadnień, na które zwróciłem uwagę wyżej, może wydać się podczas obrony interesujące tym bardziej, że mgr Michał Futyra zna Azję Południowo-Wschodnią nie tylko z lektur i badania mediów pośrednio, ale bezpośrednio; zaznaczył we wstępie (s. 18), że niejednokrotnie na przestrzeni dziesięciu lat (2008–2018) udawał się w tamtą stronę świata. Poza tym odpowiedź na te pytania zaspokoi moją ciekawość i rozszerzy wiedzę o informacje, których mi brakło właśnie w tej dysertacji.

Konkluzja:

Praca doktorska mgra Michała Futury napisana jest przejrzysto. Dysertację czyta się, szczególnie część drugą, z dużym zainteresowaniem. Autor

w sposób opisowy przedstawił i uporządkował swe badania. Praca jest nowatorska. Do tej pory nikt z polskich i zachodnich badaczy nie omówił wpływu mediów na narodziny państwowości w wybranych krajach Azji Południowo-Wschodniej (Wietnam, Tajlandia, Singapur, Birma).

Oceniana praca doktorska *Rola mediów masowych w popularyzacji mitów fundacyjnych na przykładzie wybranych państw narodowych Azji Południowo-Wschodniej* spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, dlatego wnoszę o dopuszczenie mgra Michała Futyry do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Kazimierz Wolny-Zmorzyński

Katowice, 17 listopada 2019 roku.